

DZIS w numerze:

KARTA POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA EUROPY Str. 2
PIERWSZE OSIĄGNIĘCIA SEZONU RUDOWEGO Str. 3
PROF. W. CZAPLIŃSKI: PROBLEMY MORSKIE ZA WŁADYŚŁAWĄ IV. Str. 4
PO RADZIE NACZELNEJ SI. Str. 4.

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III.

GDAŃSK, CZWARTEK, 23 CZERWCA 1949 R.

NR 170 (730)

Chiny na drodze rozkwitu i postępu Demokratyczny rząd koalicyjny poprowadzi kraj ku nowym zwycięstwom Przemówienie Mao-Tse-Tunga na Konferencji Doradczej

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje sprawozdanie z obrad Politycznej Konferencji Doradczej, w czasie których zabrał głos przewodniczący Chińskiej Partii Komunistycznej Mao - Tse - Tung.

1-go maja 1948 r. — powieścił Mao - Tse - Tung — Chińska Partia Komunistyczna zaproponowała narodowi chińskiemu zwolnienie nowej Politycznej Konferencji Doradczej. Partie demokratyczne i przedstawiciele wszystkich elementów postępowych kraju jak również mniejszości narodowe w Chinach i Chińczycy przebywający poza granicami kraju powitali z zadowoleniem tę propozycję.

Celem tej konferencji jest proklamowanie Ludowo - Demokratycznej Republiki Chińskiej i wybranie demokratycznego rządu koalicyjnego, reprezentującego tę republikę.

Jedynie w ten sposób — mówił dalej Mao-Tse-Tung — Chiny mogą zerwać z reżimem półkolonialnym i półfeudalnym i wejść na drogę niezależności, swobody, pokoju, jedności i rozwoju.

Jest to baza polityczna taka jasna, że między prawdziwie demokratycznymi organizacjami nie było na ten temat żadnych różnic zdań. Wszyscy zgadzają się, że baza ta jest jedynie słuszną w dziele uregulowania wszystkich problemów Chin.

Cały naród chiński popierał Armię Ludową - Wyzwoleńczą i wygrał wojnę. Ta wielka wojna ludowa - wyzwolenia rozpoczęła w lipcu 1946 r. trwała 3 lata. Wojnę tę rozpoczęli reakcyjniści kuomintangowscy przy pomocy zagranicznego imperializmu. Rozpoczynając wojnę domową, reakcyjniści kuomintangowscy zdradziecko pogwałcili układ o zawieszeniu broni, zawarty w styczniu 1946 roku. Jednakże w ciągu trzech lat bohaterstwa Armii Ludowej rozbiła armię Kuomintangu.

Przypominając sukcesy Chińskiej Armii Ludowej Mao-Tse-Tung oświadczył: „Jest to zwycięstwo całego narodu chińskiego, jest to zwycięstwo narodów całego świata. Cały świat za wyjątkiem imperialistów i reakcyjnych sił z radością powitał wielkie zwycięstwo narodu chińskiego. Walka narodu chińskiego i walka narodów na całym świecie przeciwko swym wrogom prowadzona jest pod tym samym hasłem i przysięga jej ten sam cel.

Revolucja w Chinach jest rewolucją dokonaną przez masę ludową całego narodu. Z wyjątkiem imperialistów, feudałów, burżuazji, reakcyjnych kuomintangowskich i ich zwolenników — wszyscy są naszymi przyjaciółmi. Nasz jednolity front rewolucyjny jest tak szeroki, że obejmuje klasę robotniczą, chłopstwo, drobna burżuazję i burżuazję narodową.

Zyjemy w epoce, gdy system imperialistyczny zmierza do całkowitego krachu. Imperialiści ugrzęźli w kryzysie i nawet jeśli chcieliby kontynuować walkę z narodem chińskim — nasz naród posiada wszelkie możliwości by osiągnąć ostateczne zwycięstwo.

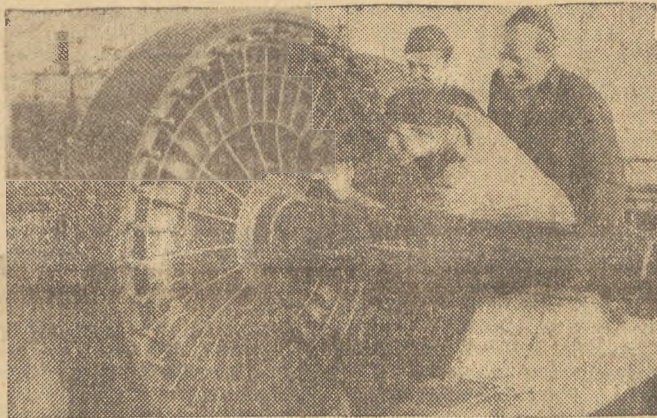
W tym czasie chcemy oświadczyć całemu światu, że walczymy jedynie z systemem imperialistycznym i z jego sprzymiennymi przeciwko narodowi chińskiemu.

Gotowi jesteśmy przeprowadzić rokowania na temat nawiązania stosunków dyplomatycznych z rządem każdego państwa zagranicznego na podstawie wzajemności i równości, wzajemnych korzyści i wzajemnego poszanowania suwerenności terytorialnej pod warunkiem, że państwo takie zerwie stosunki z reakcjoniistami chińskimi i nie będzie więcej dzieliło im pomocy i pod warunkiem, że naprawdę zajmie przyjazne stanowisko wobec Chin Ludowych.

Dojrzały już wszystkie warunki dla zwołania nowej Politycznej Konferencji Dorad-

czej Chin w celu utworzenia rządu koalicyjnego. Rząd demokratyczny skoncentruje przede wszystkim swą uwagę na wykorzenieniu klikki reakcyjnej i zdławieniu jej destrukcyjnej działalności, a następnie dołoży wszelkich starań i wykorzysta wszystkie środki w celu odbudowy i rozwoju życia gospodarczego i kulturalnego kraju.

Przemówienie swe zakończył Mao-Tse-Tung okrzykiem na sześć demokratycznego rządu koalicyjnego, na cześć jednolitego narodu chińskiego.



Pomyślny rozwój naszej gospodarki morskiej zawdzięczamy rzetelności robotników — przewodników pracy i racjonalizatorów. Pomimo trudności technicznych, stocznicy gdyniejskie przeprowadzają samodzielnie trudny remont turbiny morskiego promu kolejowego „Kopernik”

A za wszystkich płacą masę pracującą

Konflikt gospodarczy między W. Brytanią a USA Krach na giełdzie londyńskiej

LONDYN PAP. City londyńska żyje pod znakiem kryzysu. Depresja na giełdzie pogłębia się. Od kilku dni trwa silna zniżka papierów państwowych, dewiz i złota. We wtorek tendencja zniżkowa osiągnęła rozmiary krachu. Rozpoczęła się masowa wyprzedaż walorów, przy czym ceny papierów państwowych spadły gwałtownie.

Paniczne nastroje na giełdzie londyńskiej są przedmiotem komentarzy redaktorów finansowych „Times”, „Financial Times” i „Manchester Guardian”. Wszyscy oni dochodzą do wniosku, że następujące przyczyny spowodowały wybuch paniki na giełdzie:

- 1 Obawa przed załamaniem się strefy szterlingowej pod presją Stanów Zjednoczonych.
- 2 Konflikt gospodarczy między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi. Konflikt ten zaostrza się stale.
- 3 Obawa City, że pomoc marszałkowska dla Anglii może

Wycieczka chłopów polskich ZWIEDZA KIJÓW Braterskie przyjęcie delegacji

MOSKWA (PAP). 20 i 21 czerwca delegacja chłopów polskich gościła w Kijowie. Wielkomiński ruch, niezwykła czystość, panujący wszędzie ład, szybkie tempo odbudowy Kijowa zabytkowe gmachy, dzieła sztuki i muzea wzbudziły wśród uczestników wycieczki podziw dla narodu ukraińskiego i jego socjalistycznej kultury. Delegacja zwiedziła państwowy

uniwersytet w Kijowie imienia Szewczenki, potężne gmachy Rady Najwyższej i Rady Ministrów USSR, wystawę partyzantów ukraińskich oraz liczne parki.

W godzinach wieczornych 20 bm. delegacja polska obecna była na koncercie, zorganizowanym na jej cześć, w którym brał udział wybitni artyści USSR.

21 bm. w godzinach popołudniowych wycieczka chłopów polskich, podzielona na 12 grup, udała się do poszczególnych obwodów Ukrainy, by poznać się z życiem i pracą ukraińskiej wsi radzieckiej.

Do dyspozycji delegatów oddane zostały specjalne wagony sypialne, wyposażone w nowoczesny sprzęt i całkowicie radiofonizowane.

Wraz z delegatami udali się do obwodów filmowcy radzieccy, którzy nakręcą film krótkometrażowy z pobytu chłopów polskich na Ukrainie.

Delegacja zwiedziła państwowy

uniwersytet w Kijowie imienia Szewczenki, potężne gmachy Rady Najwyższej i Rady Ministrów USSR, wystawę partyzantów ukraińskich oraz liczne parki.

W godzinach wieczornych 20 bm. delegacja polska obecna była na koncercie, zorganizowanym na jej cześć, w którym brał udział wybitni artyści USSR.

21 bm. w godzinach popołudniowych wycieczka chłopów polskich, podzielona na 12 grup, udała się do poszczególnych obwodów Ukrainy, by poznać się z życiem i pracą ukraińskiej wsi radzieckiej.

Do dyspozycji delegatów oddane zostały specjalne wagony sypialne, wyposażone w nowoczesny sprzęt i całkowicie radiofonizowane.

Wraz z delegatami udali się do obwodów filmowcy radzieccy, którzy nakręcą film krótkometrażowy z pobytu chłopów polskich na Ukrainie.

Delegacja zwiedziła państwowy

uniwersytet w Kijowie imienia Szewczenki, potężne gmachy Rady Najwyższej i Rady Ministrów USSR, wystawę partyzantów ukraińskich oraz liczne parki.

W godzinach wieczornych 20 bm. delegacja polska obecna była na koncercie, zorganizowanym na jej cześć, w którym brał udział wybitni artyści USSR.

21 bm. w godzinach popołudniowych wycieczka chłopów polskich, podzielona na 12 grup, udała się do poszczególnych obwodów Ukrainy, by poznać się z życiem i pracą ukraińskiej wsi radzieckiej.

Do dyspozycji delegatów oddane zostały specjalne wagony sypialne, wyposażone w nowoczesny sprzęt i całkowicie radiofonizowane.

Wraz z delegatami udali się do obwodów filmowcy radzieccy, którzy nakręcą film krótkometrażowy z pobytu chłopów polskich na Ukrainie.

Delegacja zwiedziła państwowy

uniwersytet w Kijowie imienia Szewczenki, potężne gmachy Rady Najwyższej i Rady Ministrów USSR, wystawę partyzantów ukraińskich oraz liczne parki.

W godzinach wieczornych 20 bm. delegacja polska obecna była na koncercie, zorganizowanym na jej cześć, w którym brał udział wybitni artyści USSR.

21 bm. w godzinach popołudniowych wycieczka chłopów polskich, podzielona na 12 grup, udała się do poszczególnych obwodów Ukrainy, by poznać się z życiem i pracą ukraińskiej wsi radzieckiej.

Do dyspozycji delegatów oddane zostały specjalne wagony sypialne, wyposażone w nowoczesny sprzęt i całkowicie radiofonizowane.

Wraz z delegatami udali się do obwodów filmowcy radzieccy, którzy nakręcą film krótkometrażowy z pobytu chłopów polskich na Ukrainie.

Delegacja zwiedziła państwowy

uniwersytet w Kijowie imienia Szewczenki, potężne gmachy Rady Najwyższej i Rady Ministrów USSR, wystawę partyzantów ukraińskich oraz liczne parki.

W godzinach wieczornych 20 bm. delegacja polska obecna była na koncercie, zorganizowanym na jej cześć, w którym brał udział wybitni artyści USSR.

21 bm. w godzinach popołudniowych wycieczka chłopów polskich, podzielona na 12 grup, udała się do poszczególnych obwodów Ukrainy, by poznać się z życiem i pracą ukraińskiej wsi radzieckiej.

Do dyspozycji delegatów oddane zostały specjalne wagony sypialne, wyposażone w nowoczesny sprzęt i całkowicie radiofonizowane.

Wraz z delegatami udali się do obwodów filmowcy radzieccy, którzy nakręcą film krótkometrażowy z pobytu chłopów polskich na Ukrainie.

Delegacja zwiedziła państwowy

uniwersytet w Kijowie imienia Szewczenki, potężne gmachy Rady Najwyższej i Rady Ministrów USSR, wystawę partyzantów ukraińskich oraz liczne parki.

W godzinach wieczornych 20 bm. delegacja polska obecna była na koncercie, zorganizowanym na jej cześć, w którym brał udział wybitni artyści USSR.

21 bm. w godzinach popołudniowych wycieczka chłopów polskich, podzielona na 12 grup, udała się do poszczególnych obwodów Ukrainy, by poznać się z życiem i pracą ukraińskiej wsi radzieckiej.

Do dyspozycji delegatów oddane zostały specjalne wagony sypialne, wyposażone w nowoczesny sprzęt i całkowicie radiofonizowane.

Wraz z delegatami udali się do obwodów filmowcy radzieccy, którzy nakręcą film krótkometrażowy z pobytu chłopów polskich na Ukrainie.

Delegacja zwiedziła państwowy

uniwersytet w Kijowie imienia Szewczenki, potężne gmachy Rady Najwyższej i Rady Ministrów USSR, wystawę partyzantów ukraińskich oraz liczne parki.

W godzinach wieczornych 20 bm. delegacja polska obecna była na koncercie, zorganizowanym na jej cześć, w którym brał udział wybitni artyści USSR.

21 bm. w godzinach popołudniowych wycieczka chłopów polskich, podzielona na 12 grup, udała się do poszczególnych obwodów Ukrainy, by poznać się z życiem i pracą ukraińskiej wsi radzieckiej.

Do dyspozycji delegatów oddane zostały specjalne wagony sypialne, wyposażone w nowoczesny sprzęt i całkowicie radiofonizowane.

Wraz z delegatami udali się do obwodów filmowcy radzieccy, którzy nakręcą film krótkometrażowy z pobytu chłopów polskich na Ukrainie.

Delegacja zwiedziła państwowy

uniwersytet w Kijowie imienia Szewczenki, potężne gmachy Rady Najwyższej i Rady Ministrów USSR, wystawę partyzantów ukraińskich oraz liczne parki.

W godzinach wieczornych 20 bm. delegacja polska obecna była na koncercie, zorganizowanym na jej cześć, w którym brał udział wybitni artyści USSR.

21 bm. w godzinach popołudniowych wycieczka chłopów polskich, podzielona na 12 grup, udała się do poszczególnych obwodów Ukrainy, by poznać się z życiem i pracą ukraińskiej wsi radzieckiej.

Do dyspozycji delegatów oddane zostały specjalne wagony sypialne, wyposażone w nowoczesny sprzęt i całkowicie radiofonizowane.

Wraz z delegatami udali się do obwodów filmowcy radzieccy, którzy nakręcą film krótkometrażowy z pobytu chłopów polskich na Ukrainie.

Delegacja zwiedziła państwowy

uniwersytet w Kijowie imienia Szewczenki, potężne gmachy Rady Najwyższej i Rady Ministrów USSR, wystawę partyzantów ukraińskich oraz liczne parki.

W godzinach wieczornych 20 bm. delegacja polska obecna była na koncercie, zorganizowanym na jej cześć, w którym brał udział wybitni artyści USSR.

21 bm. w godzinach popołudniowych wycieczka chłopów polskich, podzielona na 12 grup, udała się do poszczególnych obwodów Ukrainy, by poznać się z życiem i pracą ukraińskiej wsi radzieckiej.

Do dyspozycji delegatów oddane zostały specjalne wagony sypialne, wyposażone w nowoczesny sprzęt i całkowicie radiofonizowane.

Wraz z delegatami udali się do obwodów filmowcy radzieccy, którzy nakręcą film krótkometrażowy z pobytu chłopów polskich na Ukrainie.

Delegacja zwiedziła państwowy

uniwersytet w Kijowie imienia Szewczenki, potężne gmachy Rady Najwyższej i Rady Ministrów USSR, wystawę partyzantów ukraińskich oraz liczne parki.

W godzinach wieczornych 20 bm. delegacja polska obecna była na koncercie, zorganizowanym na jej cześć, w którym brał udział wybitni artyści USSR.

21 bm. w godzinach popołudniowych wycieczka chłopów polskich, podzielona na 12 grup, udała się do poszczególnych obwodów Ukrainy, by poznać się z życiem i pracą ukraińskiej wsi radzieckiej.

Do dyspozycji delegatów oddane zostały specjalne wagony sypialne, wyposażone w nowoczesny sprzęt i całkowicie radiofonizowane.

Wraz z delegatami udali się do obwodów filmowcy radzieccy, którzy nakręcą film krótkometrażowy z pobytu chłopów polskich na Ukrainie.

Delegacja zwiedziła państwowy

uniwersytet w Kijowie imienia Szewczenki, potężne gmachy Rady Najwyższej i Rady Ministrów USSR, wystawę partyzantów ukraińskich oraz liczne parki.

W godzinach wieczornych 20 bm. delegacja polska obecna była na koncercie, zorganizowanym na jej cześć, w którym brał udział wybitni artyści USSR.

21 bm. w godzinach popołudniowych wycieczka chłopów polskich, podzielona na 12 grup, udała się do poszczególnych obwodów Ukrainy, by poznać się z życiem i pracą ukraińskiej wsi radzieckiej.

Do dyspozycji delegatów oddane zostały specjalne wagony sypialne, wyposażone w nowoczesny sprzęt i całkowicie radiofonizowane.

Wraz z delegatami udali się do obwodów filmowcy radzieccy, którzy nakręcą film krótkometrażowy z pobytu chłopów polskich na Ukrainie.

Delegacja zwiedziła państwowy

uniwersytet w Kijowie imienia Szewczenki, potężne gmachy Rady Najwyższej i Rady Ministrów USSR, wystawę partyzantów ukraińskich oraz liczne parki.

W godzinach wieczornych 20 bm. delegacja polska obecna była na koncercie, zorganizowanym na jej cześć, w którym brał udział wybitni artyści USSR.

21 bm. w godzinach popołudniowych wycieczka chłopów polskich, podzielona na 12 grup, udała się do poszczególnych obwodów Ukrainy, by poznać się z życiem i pracą ukraińskiej wsi radzieckiej.

Do dyspozycji delegatów oddane zostały specjalne wagony sypialne, wyposażone w nowoczesny sprzęt i całkowicie radiofonizowane.

Wraz z delegatami udali się do obwodów filmowcy radzieccy, którzy nakręcą film krótkometrażowy z pobytu chłopów polskich na Ukrainie.

Delegacja zwiedziła państwowy

uniwersytet w Kijowie imienia Szewczenki, potężne gmachy Rady Najwyższej i Rady Ministrów USSR, wystawę partyzantów ukraińskich oraz liczne parki.

W godzinach wieczornych 20 bm. delegacja polska obecna była na koncercie, zorganizowanym na jej cześć, w którym brał udział wybitni artyści USSR.

21 bm. w godzinach popołudniowych wycieczka chłopów polskich, podzielona na 12 grup, udała się do poszczególnych obwodów Ukrainy, by poznać się z życiem i pracą ukraińskiej wsi radzieckiej.

Do dyspozycji delegatów oddane zostały specjalne wagony sypialne, wyposażone w nowoczesny sprzęt i całkowicie radiofonizowane.

Wraz z delegatami udali się do obwodów filmowcy radzieccy, którzy nakręcą film krótkometrażowy z pobytu chłopów polskich na Ukrainie.

Delegacja zwiedziła państwowy

uniwersytet w Kijowie imienia Szewczenki, potężne gmachy Rady Najwyższej i Rady Ministrów USSR, wystawę partyzantów ukraińskich oraz liczne parki.

W godzinach wieczornych 20 bm. delegacja polska obecna była na koncercie, zorganizowanym na jej cześć, w którym brał udział wybitni artyści USSR.

21 bm. w godzinach popołudniowych wycieczka chłopów polskich, podzielona na 12 grup, udała się do poszczególnych obwodów Ukrainy, by poznać się z życiem i pracą ukraińskiej wsi radzieckiej.

Do dyspozycji delegatów oddane zostały specjalne wagony sypialne, wyposażone w nowoczesny sprzęt i całkowicie radiofonizowane.

Wraz z delegatami udali się do obwodów filmowcy radzieccy, którzy nakręcą film krótkometrażowy z pobytu chłopów polskich na Ukrainie.

Delegacja zwiedziła państwowy

uniwersytet w Kijowie imienia Szewczenki, potężne gmachy Rady Najwyższej i Rady Ministrów USSR, wystawę partyzantów ukraińskich oraz liczne parki.

W godzinach wieczornych 20 bm. delegacja polska obecna była na koncercie, zorganizowanym na jej cześć, w którym brał udział wybitni artyści USSR.

21 bm. w godzinach popołudniowych wycieczka chłopów polskich, podzielona na 12 grup, udała się do poszczególnych obwodów Ukrainy, by poznać się z życiem i pracą ukraińskiej wsi radzieckiej.

Do dyspozycji delegatów oddane zostały specjalne wagony sypialne, wyposażone w nowoczesny sprzęt i całkowicie radiofonizowane.

Wraz z delegatami udali się do obwodów filmowcy radzieccy, którzy nakręcą film krótkometrażowy z pobytu chłopów polskich na Ukrainie.

Delegacja zwiedziła państwowy

uniwersytet w Kijowie imienia Szewczenki, potężne gmachy Rady Najwyższej i Rady Ministrów USSR, wystawę partyzantów ukraińskich oraz liczne parki.

W godzinach wieczornych 20 bm. delegacja polska obecna była na koncercie, zorganizowanym na jej cześć, w którym brał udział wybitni artyści USSR.

21 bm. w godzinach popołudniowych wycieczka chłopów polskich, podzielona na 12 grup, udała się do poszczególnych obwodów Ukrainy, by poznać się z życiem i pracą ukraińskiej wsi radzieckiej.

Do dyspozycji delegatów oddane zostały specjalne wagony sypialne, wyposażone w nowoczesny sprzęt i całkowicie radiofonizowane.

Wraz z delegatami udali się do obwodów filmowcy radzieccy, którzy nakręcą film krótkometrażowy z pobytu chłopów polskich na Ukrainie.

Delegacja zwiedziła państwowy

uniwersytet w Kijowie imienia Szewczenki, potężne gmachy Rady Najwyższej i Rady Ministrów USSR, wystawę partyzantów ukraińskich oraz liczne parki.

W godzinach wieczornych 20 bm. delegacja polska obecna była na koncercie, zorganizowanym na jej cześć, w którym brał udział wybitni artyści USSR.

21 bm. w godzinach popołudniowych wycieczka chłopów polskich, podzielona na 12 grup, udała się do poszczególnych obwodów Ukrainy, by poznać się z życiem i pracą ukraińskiej wsi radzieckiej.

Do dyspozycji delegatów oddane zostały specjalne wagony sypialne, wyposażone w nowoczesny sprzęt i całkowicie radiofonizowane.

Wraz z delegatami udali się do obwodów filmowcy radzieccy, którzy nakręcą film krótkometrażowy z pobytu chłopów polskich na Ukrainie.

Delegacja zwiedziła państwowy

uniwersytet w Kijowie imienia Szewczenki, potężne gmachy Rady Najwyższej i Rady Ministrów USSR, wystawę partyzantów ukraińskich oraz liczne parki.

W godzinach wieczornych 20 bm. delegacja polska obecna była na koncercie, zorganizowanym na jej cześć, w którym brał udział wybitni artyści USSR.

21 bm. w godzinach popołudniowych wycieczka chłopów polskich, podzielona na 12 grup, udała się do poszczególnych obwodów Ukrainy, by poznać się z życiem i pracą ukraińskiej wsi radzieckiej.

Do dyspozycji delegatów oddane zostały specjalne wagony sypialne, wyposażone w nowoczesny sprzęt i całkowicie radiofonizowane.

Wraz z delegatami udali się do obwodów filmowcy radzieccy, którzy nakręcą film krótkometrażowy z pobytu chłopów polskich na Ukrainie.

Delegacja zwiedziła państwowy

uniwersytet w Kijowie imienia Szewczenki, potężne gmachy Rady Najwyższej i Rady Ministrów USSR, wystawę partyzantów ukraińskich oraz liczne parki.

W godzinach wieczornych 20 bm. delegacja polska obecna była na koncercie, zorganizowanym na jej cześć, w którym brał udział wybitni artyści USSR.

21 bm. w godzinach popołudniowych wycieczka chłopów polskich, podzielona na 12 grup, udała się do poszczególnych obwodów Ukrainy, by poznać się z życiem i pracą ukraińskiej wsi radzieckiej.

Do dyspozycji delegatów oddane zostały specjalne wagony sypialne, wyposażone w nowoczesny sprzęt i całkowicie radiofonizowane.

Wraz z delegatami udali się do obwodów filmowcy radzieccy, którzy nakręcą film krótkometrażowy z pobytu chłopów polskich na Ukrainie.

Delegacja zwiedziła państwowy

uniwersytet w Kijowie imienia Szewczenki, potężne gmachy Rady Najwyższej i Rady Ministrów USSR, wystawę partyzantów ukraińskich oraz liczne parki.

W godzinach wieczornych 20 bm. delegacja polska obecna była na koncercie, zorganizowanym na jej cześć, w którym brał udział wybitni artyści USSR.

21 bm. w godzinach popołudniowych wycieczka chłopów polskich, podzielona na 12 grup, udała się do poszczególnych obwodów Ukrainy, by poznać się z życiem i pracą ukraińskiej wsi radzieckiej.

Do dyspozycji delegatów oddane zostały specjalne wagony sypialne, wyposażone w nowoczesny sprzęt i całkowicie radiofonizowane.

Wraz z delegatami udali się do obwodów filmowcy radzieccy, którzy nakręcą film krótkometrażowy z pobytu chłopów polskich na Ukrainie.

Delegacja zwiedziła państwowy

uniwersytet w Kijowie imienia Szewczenki, potężne gmachy Rady Najwyższej i Rady Ministrów USSR, wystawę partyzantów ukraińskich oraz liczne parki.

W godzinach wieczornych 20 bm. delegacja polska obecna była na koncercie, zorganizowanym na jej cześć, w którym brał udział wybitni artyści USSR.

21 bm. w godzinach popołudniowych wycieczka chłopów polskich, podzielona na 12 grup, udała się do poszczególnych obwodów Ukrainy, by poznać się z życiem i pracą ukraińskiej wsi radzieckiej.

Do dyspozycji delegatów oddane zostały specjalne wagony sypialne, wyposażone w nowoczesny sprzęt i całkowicie radiofonizowane.

Wraz z delegatami udali się do obwodów filmowcy radzieccy, którzy nakręcą film krótkometrażowy z pobytu chłopów polskich na Ukrainie.

Delegacja zwiedziła państwowy

uniwersytet w Kijowie imienia Szewczenki, potężne gmachy Rady Najwyższej i Rady Ministrów USSR, wystawę partyzantów ukraińskich oraz liczne parki.

W godzinach wieczornych 20 bm. delegacja polska obecna była na koncercie, zorganizowanym na jej cześć, w którym brał udział wybitni artyści USSR.

21 bm. w godzinach popołudniowych wycieczka chłopów polskich, podzielona na 12 grup, udała się do poszczególnych obwodów Ukrainy, by poznać się z życiem i pracą ukraińskiej wsi radzieckiej.

Do dyspozycji delegatów oddane zostały specjalne wagony sypialne, wyposażone w nowoczesny sprzęt i całkowicie radiofonizowane.

Wraz z delegatami udali się do obwodów filmowcy radzieccy, którzy

Karta pokoju i bezpieczeństwa Europy

Kiedy w dniu 7 czerwca ub. r. opublikowano komunikat o zakończeniu londyńskiej konferencji trzech mocarstw — Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji — w sprawie Niemiec, dla nikogo nie były niespodzianką postanowienia tej konferencji. Były one dalszym ciągiem polityki imperialistycznej amerykańskich monopolów, dążących do opanowania świata i pragnących z kadłubowych Niemiec uczynić główne narzędzie — polityczną, gospodarczą i strategiczną bazę imperializmu.

Konferencja londyńska miała na celu likwidację 4-stronnego systemu kontroli Niemiec. Jednostronnym aktem dokonano rozbicia Niemiec, postanawiając równocześnie utworzenie marionetkowego rządu marionetkowego państwa zachodnio-niemieckiego.

Rozbicie Niemiec miało również na celu uniemożliwienie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, a co zatem idzie — uniemożliwienie likwidacji reżimu okupacyjnego.

W dwa tygodnie po ogłoszeniu komunikatu konferencji londyńskiej, dnia 23 czerwca 1948 r. w Warszawie odbyła się konferencja ministrów spraw zagranicznych, znana na świecie p. n. konferencja warszawskiej. Przedstawiciele 8 państw, stwierdzili, że uchwały konferencji londyńskiej stanowią pogwałcenie umów, zawartych w Jaltie i Poczdamie i przedstawili w 5 następujących punktach konkretny program rozwiązania zagadnienia niemieckiego.

1 Przedsięwzięcie na mocy porozumienia między W. Brytanią, ZSRR, Francją i Stanami Zjednoczonymi środków „gwarantujących doprowadzenie do końca demilitaryzacji Niemiec.

2 Ustanowienie na określony przeciąg czasu kontroli 4 mocarstw nad ciężkim przemysłem Zagłębia Ruhry, w celu niedopuszczenia do odbudowy potencjału wojennego Niemiec.

3 Utworzenie tymczasowego, demokratycznego rządu ogólnoniemieckiego, w celu uzyskania gwarancji przed wznowieniem agresji niemieckiej.

4 Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami zgodnie z uchwałami poczdamskimi.

Opracowanie środków w sprawie wykonania przez Niemcy zobowiązań reparacyjnych wobec państw, które uciierały skutki agresji niemieckiej.

Ogłoszony w wyniku obrad konferencji warszawskiej komunikat, zawierający w części ogólnej stwierdzenie, że granica na Odrze i Nysie jest nienaruszalną granicą pokoju, nazwany został przez opinię światłą kartą pokoju i bezpieczeństwa Europy.

Jest ona dziś równie aktualna, jak przed rokami. Wytrzymała próbę czasu, nie wytrzymała jej natomiast decyzje konferencji londyńskiej. Fakt, że po upływie roku od chwili, gdy mocarstwa zachodnie dokonały formalnie rozbicia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych — musiały one powrócić do czterostronnego rozmów, jest tego najlepszym dowodem.

Fakt, że na ostatniej paryskiej sesji Rady Ministrów Jedynej konkretnej program, przedstawiony przez ministra Wyszyńskiego opierał się na tych samych założeniach, co program konferencji warszawskiej, jest tego drugim przekonującym dowodem.

Fakt, że w komunikacie 4 ministrów znajdujemy zobowiązanie do kontynuowania wysiłków w kierunku przywrócenia gospodarczej i politycznej jedności Niemiec, świadczy dobitnie o przemijającej wartości decyzji 3 mocarstw zachodnich z 6 czerwca ub. r. i o trwałości postanowień konferencji warszawskiej.

W dalszym ciągu uchwały konferencji warszawskiej są kartą pokoju i bezpieczeństwa Europy.

Przegląd prasy radzieckiej

Po konferencji 4 ministrów

„Prawda” zamieszcza artykuł swego paryskiego korespondenta, J. Zukowa, w którym czytamy m. in.:

„Mimo, iż ministrom nie udało się dojść do porozumienia w zasadniczych sprawach, dotyczących Niemiec — pisze Zukow — to jednak wyniki sesji stanowią postęp w dążeniu do współpracy międzynarodowej.

PO PIERWSZE: ministrowie osiągnęli porozumienie w kwestii najważniejszych punktów traktatu pokojowego z Austrią.

PO DRUGIE: ministrowie postanowili w dalszym ciągu pracować nad odbudową gospodarczą i polityczną jednolitości Niemiec.

PO TRZECIE: ministrowie przewidują zwołanie następnej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w kwestii niemieckiej.

Uchwały Rady Ministrów Spr. Zagranicznych wywołują niewątpliwie uczucie zadowolenia wśród szerokich kół opinii publicznej, która upatruje w nich jeden z konkretnych wyników walki o pokój i o umocnienie współpracy międzynarodowej, walki którą toczy obóz demokratyczny ze Związkiem Radzieckim na czele.

Z drugiej strony opinia światowa oceni pozytywne wyniki sesji paryskiej, jako dowód krachu agresywnej polityki kół rządzących mocarstw zachodnich, które przez kilka lat dążyły do politycznej i gospodarczej izolacji ZSRR.

Od samego początku obrad rząd radziecki przedstawił realny plan odbudowy jednolitej politycznej i gospodarczej Niemiec, zachwianej przez rozbicie działalności mocarstw zachodnich.

Delegacje mocarstw zachodnich przeciwstawiły realnym propozycjom rządu radzieckiego swój nie-realny z góry obliczony na odrzucenie, plan. Odrzucając wnioski radzieckie, nawiązujące do uchwał poczdamskich i wysuwając swój sprzeczny z tymi uchwałami plan, przedstawiciele St. Zjednoczonych, Anglii i Francji ujawnili swe dążenie do utrzymania i pogłębienia, spowodowanego ich własnymi posunięciami, rozczłonkowania Niemiec.

Jednym z doniosłych momentów obrad konferencji paryskiej było rozpatrzenie kwestii zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Rząd radziecki postawił jasno konieczność przyspieszenia przygotowań do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Delegacja ZSRR wysunęła konkretne propozycje, w myśl których rządy Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Francji i ZSRR powinny w terminie 3-miesięcznym przedstawić projekty traktatu pokojowego z Niemcami. Projekty te powinny przewidywać ewakuację z Niemiec wojsk okupacyjnych wszystkich mocarstw w ciągu roku, od chwili zawarcia traktatu pokojowego. Przedstawiciele mocarstw zachodnich zareagowali na te pro-

Hrabia Grocholski — brat agenta gestapo wykradł notę radziecką z MSZ rządu londyńskiego Rewelacyjne zeznania szpiega Adama Doboszyńskiego w trzecim dniu procesu w Warszawie

21 bm., w trzecim dniu rozprawy przeciwko Adamowi Doboszyńskiemu, w dalszym ciągu zeznawał oskarżony, odpowiadając na pytania prokuratora. Sprawozdanie z procesu podajemy w obszernym streszczeniu.

Dla oświecenia udziału oskarżonego w penetracji hitlerowskiej w Polsce, prokurator odczytuje zeznania, złożone przez oskarżonego w śledztwie:

„Pierwsza instrukcja dotyczyła szerzenia poglądów, że ideologia hitlerowska i ideologia narodowa polska są zbieżne. Dodatkowo kazano mi zwracać uwagę na fakt, że Hitler doszedł do porozumienia z Watykanem i zawarł konkordat, co miało wpłynąć na pogląd katolików polskich w kierunku usposobienia ich przychylnie do ideologii hitlerowskiej. Te części instrukcji wprowadzałem w życie przez cały czas mojej służby w wywiadzie niemieckim.

Druga część instrukcji dotyczyła propagandy za zbliżeniem polsko-niemieckim, przy czym rezydent kazal mi podkreślać, że Niemcy hitlerowskie nie mają żadnych zabobnych zamiarów względem terytorium polskiego, natomiast zainteresowane są Ukrainą. Ta druga część instrukcji wprowadzałem w życie do chwili mego uwięzienia w 1936 r.

Instrukcję wykonywałem przy pomocy wszystkich dostępnych mi środków działania politycznego, więc przemówień i odczytów, rozmów, książek i artykułów oraz propagandy w ramach działalności organizacyjnej SN.

Przy wykonywaniu tej instrukcji zastosowałem chwyt następujący: sugerowałem, że polska ideologia narodowa w swym brzmieniu z przed roku 1914 zacierpnęła była z Francji i Włoch i wzorowana głównie na pismach Maurrois i Carradini. Również OWP w chwili swego założenia czerpały

raczej z ideologii faszystowskiej włoskiej, gdyż nie byłoby popularne wśród narodowców polskich głosić, że ideologia narodowa polska jest zaczerpnięta od Niemców, czy też z ideologii hitlerowską całkowicie się pokrywa.

Trick zastosowany przeze mnie polegał na tym, że poszczególne zasady ideologii narodowej wprowadzałem, czy to z zasad katolickich, czy z dzieł pisarzy takich, jak Dmowski lub Chesterton, czy z dzieł tzw. „idei jagiellońskiej”.

Po tym dopiero, jakby od niechcenia, wskazywałem na zbliżenie z ideologią hitlerowską. Tak tyka ta wymagała dużej umiejętności, gdyż przedstawienie polskiego obozu narodowego z tradycyjnej postawy antyniemieckiej na postawę proniemiecką, było procesem psychologicznym, trudnym i wymagającym cierpliwości.

Łatwiej stosunkowo było z zaszczepieniem wśród polskich narodowców hasła totalizmu.

Najtrudniej było to sprawą ukraińską, gdyż Dmowski w cyklu artykułów, które ukazały się w 1932 r. stawiał zasadę, że dla Polski jest najkorzystniej, gdy ziemie ukraińskie podzielone są między Polskę i Rosję. Szczególnie w tej sprawie było mi bardzo trudno wykonać instrukcję niemiecką. Wykonałem ją pośrednio, starając się w społeczeństwie polskim budzić przekonanie, że Rosję należy podzielić na poszczególne państwa narodowe i że w związku z powstaniem niepodległości Ukrainy, należy poddać rewizji dotychczasowe stosunki polsko-ukraińskie.

Również trudne było wykonanie instrukcji niemieckiej na punkcie religii, gdyż rozbieżność między ideologią hitlerowską a polską była tu szczególnie jaskrawa, zwłaszcza w latach późniejszych. Radziłem sobie tutaj, podkreślając te momenty z ideologii hitlerowskiej, które wydawały się przemawiać na korzyść religijnego poglądu na świat, mianowicie wysuwane przez hitlerowców hasła tradycji, hierarchii, poszanowania rodziny, zwalczanie ateizmu itp.

Wstąpiwszy do Stronnictwa Narodowego, postarałem się o to, żeby mianowano mnie rezydentem prasy i propagandy zarządu okręgowego SN w Krakowie, które to stanowisko piastowałem w latach 1934 — 1935. Na odprawach referentów mogłem wpływać na całość propagandy SN w kraju. Pozwoliło mi to nie tylko szerzyć ideologię hitlerowską, ale nawet wypełniać konkretne polecenia późniejszych instrukcji w sprawie porażki pism „Prosto z Mostu” i „Merkuriusz”.

Metody realizowania instrukcji niemieckich

W ramach mojej działalności propagandowo-ideologicznej odbywałem często rozmowy z kierownikami ONR w osobach dr. Tadeusza Głusińskiego, Pożarskiego, Tołdubena, Czerwskiego, redaktorów pism „ABC”, dr. Wojciecha Zaleskiego i innych. Na ideologię grupy Bolesława Piaseckiego starałem się wpłynąć przez bliskie

kontakty i częste rozmowy z Wojciechem Wasiutyńskim, który był wówczas całościowym ideologiem tej grupy.

Obok działalności organizacyjnej i przemówień publicznych, realizowałem zleconą mi propagandę ideologiczną jeszcze na trzech sposobów, w formie pracy pisarskiej. W okresie lat 1934/1939 wydałem książkę pt.: „Gospodarka Narodowa”. Treść jej w najogólniejszym zarysach uzgodniłem z Paulem w Berlinie w lutym lub marcu 1933 r. W książce tej zaznaczyłem w sposób dyskretny szereg punktów zbliżonych z ideologią hitlerowską. Książka uzyskała duży rozgłos, głównie dzięki poparciu, które jej udzieliły pisma: „Mysł Narodów”, „Płodo z Mostu” i „Merkuriusz”. Poparcie ze strony tego ostatniego pisma było wręcz entuzjastyczne i jestem przekonany, że zawdzięczałem je wywiadowi niemieckiemu. Książka ta uczyniła ze mnie pisarza poczytnego w sferach katolickich i narodowych, co zwiększyło znacznie moje możliwości propagandowe i wywiadowe.

Druga część instrukcji, danej mi przez wywiad niemiecki, nakazywała mi propagować zbliżenie polityczne polsko-niemieckie.

W styczniu 1934 r., po podpisaniu paktu polsko-niemieckiego, otrzymałem nową instrukcję wpływania w tym kierunku, by przysięgę tego paktu w społeczeństwie polskim było jak najgłośniejsze. Na jesieni 1933 r. zwróciłem się do Niemców z zapytaniem, czy mam przystąpić do SN, czy wstąpić do masonerii. W odpowiedzi wywiadowi niemiecki powiedział mi, bym z przystąpieniem do jakiegokolwiek organizacji narodowej poczekał, aż do wyjaśnienia, zarysowujących się wówczas w ruchu narodowym, tendencji rozłamowych.

W Warszawie przypominam sobie następujące nazwiska osób, na które starałem się wpływać w kierunku, by propagowały zbliżenie polsko-niemieckie: B. Elwicki, Rembieliński, Stypułkowski, Wasiutyński i Pożarski. W Krakowie rozmawiałem na ten temat z narodowcami znajomymi mi z Obozu Wielkiej Polski, jako to: Pozowski, Surzycki i Jelonkiewiczem, ze znanym pisarzem Karolem Hubertem Roźnowskim oraz ze sfer uniwersyteckich z prof. Folkierskim, Oszańskim i Heydem.

W dalszym ciągu zeznań oskarżony przyznaje, że znał Stanisława Grocholskiego, którego brat był agentem Gestapo, a później anglosaskiego wywiadu. Oskarżony słyszał również, że jedna z siostr Grocholskiego zabita została przez członków ruchu oporu w Warszawie za służbę u Niemców.

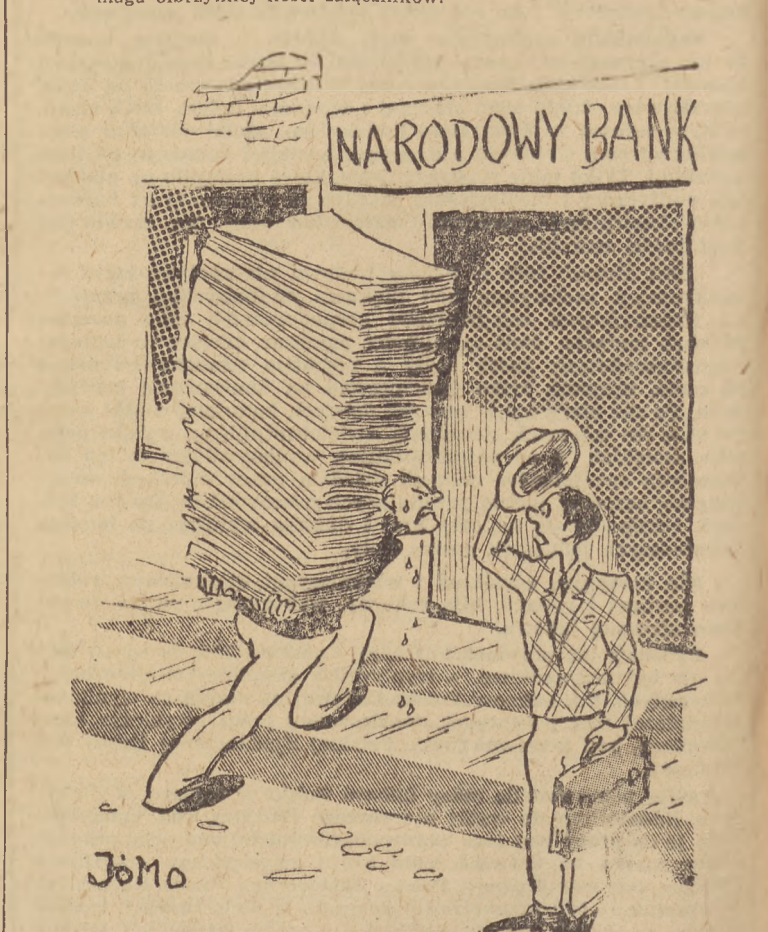
Prokurator: „Może oskarżony przedstawi, w jaki sposób Stanisław hr. Grocholski wykradł notę Związku Radzieckiego i dostarczył ją oskarżonemu?”

Oskarżony przyznaje, że notę otrzymał od hr. Grocholskiego, który, jak twierdzi, miał swoje dawne stosunki w Ministerstwie Spraw Zagranicznych rządu londyńskiego i pracował po tym w sztabie głównym, upiera się jednak, że Grocholski noty „nie wykradł”.

Oskarżony wyjaśnia następnie, że notę tę opublikował mimo, że komitet zagraniczny SN publikacji tej sprzeciwiał się.

Rozprawa trwa.

Na naradzie spółdzielców z konsumentami, zorganizowanej przez „Głos Wybrzeża”, dyrektor Gdańskiej Spółdzielni Spożywców oświadczył, że trudności w uruchomieniu nowych sklepów spółdzielni wynika z biurokratycznych zarządzeń Narodowego Banku Polskiego, który do podania o otwarcie kredytów inwestycyjnych wymaga oibrymiej ilości załączników.



Aferzyści z Morskiej Centrali Zaopatrzenia skazani za nadużycia

WARSZAWA (PAP). Sąd Okręgowy w Warszawie rozprawał w trybie doraźnym sprawę Wiktora Ludwika Pogorzelskiego, b. dyrektora Morskiej Centrali Zaopatrzenia i Stanisława Nawrockiego, dyrektora oddziału gdańskiego MCZ oraz Tadeusza Wyczańskiego i Andrzeja Kostro — członków Zarządu Spółdzielni Pracy „Mechanika”.

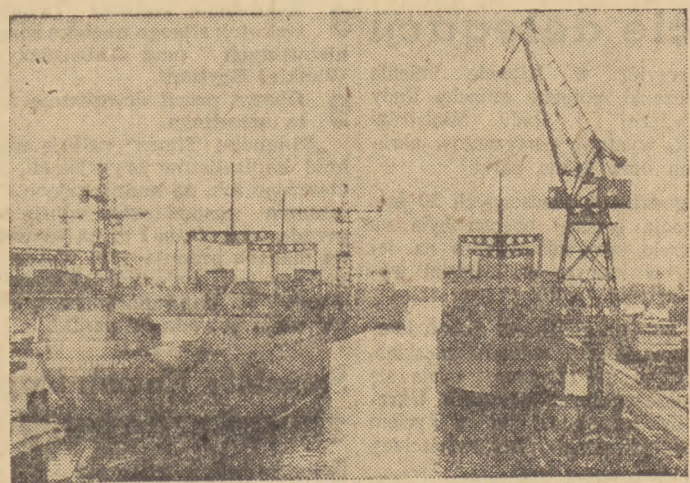
Pogorzelski i Nawrocki oskarżeni byli o sprzedawanie na wolnym rynku reglamentowanych artykułów, za lapówki.

Pogorzelski i Nawrocki pobierali lapówki również od firm, które im dostarczały artykułów żywnościowych, przeznaczonych dla pracowników instytucji podległych Min. Żegluga. W ten sposób przyjęli oni od P. Wodzinowskiego, prezesa Zarządu Spółdzielni „Kotwica” w Gdańsku i kierownika zakupów tej spółdzielni St. Lenkiewicza, jako prowizję od rachunków za dostar-

czone przez tę spółdzielnię artykuły żywnościowe, 142.000 zł.

W tym samym czasie, tj. od 1946 r. do dnia aresztowania (w sierpniu 1948 r.) Pogorzelski i Nawrocki pobierali lapówki od prywatnych firm węglowych „Błoksped” i „Antracyt”, u których składowali węgiel przeznaczony dla zaopatrzenia instytucji podległych Min. Żegluga. Osiągniętą z tego źródła sumę 700 tys. zł. oskarżeni rozdzielili między siebie. Należy zaznaczyć, że rozdział węgla był nie kontrolowany przez MCZ ani w Warszawie, ani w Gdańsku.

Przewód sądowy w całości potwierdził zarzuty aktu oskarżenia. Sąd skazał Pogorzelskiego na karę 12 lat więzienia i utratę praw publicznych na 6 lat, a Nawrockiego na 6 lat więzienia i utratę praw na przeciąg 3 lat. Kostro i Wyczański skazani zostali na 4 lata więzienia każdy.

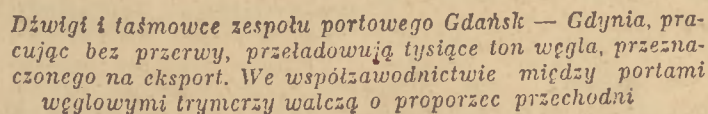


Polska Ludowa zbudowała potężny przemysł stoczniowy. W czterech latach po oswobodzeniu Wybrzeża na wodach basenów stoczniowych koryszą się kadłuby czterech pierwszych rudo-węglowców, wykonanych rękami polskich robotników. Wkrótce statki te wejdą do eksploatacji.

Pierwsze osiągnięcia sezonu rudowego

Przez nasze porty przechodzą duże ilości rudy żelaznej, sprowadzanej dla polskich i czeskich hut. Obecnie, po wprowadzeniu wielu usprawnień, przeładunek odbywa się dużo szybciej, niż przed rokiem, dzięki czemu państwo nasze uzyskuje poważne oszczędności

A. Ząbkiewicz
korespondent robotniczy
BrkowsU.wżukdwah lod-



Dziś zaczyna być inaczej. W Polsce Ludowej zrodził się wśród mas pracujących nowy stosunek do pracy, a na jego tle ujawniają się i znajdują ujęcie ich niezmiernie silny twórcze. Zrodziły się też rozwijały nowe twórcze wartości w literaturze. Ogromny nurt przemian społecznych, żywiołowy poszukiwania nowych dróg ogarnął literatów. W kształcie poetykizmu utrwalają oni dążenia i walkę mas pracujących, które stają się ich własnymi dążeniami i ich walką. Literaci nasi i pociągają dziś w wspólnym szeregu budowniczych Polski Ludowej.

Andrzej Bukowski

Andrzej Bukowski.

Władysław Czapliński

Prof. Uniwersytetu Wrocławskiego

Problemy morskie za Władysława IV

Od znakomitego znawcy epoki Władysława IV, pracującego obecnie nad wydaniem dokumentów do tego okresu historii Polski, w ramach wydawnictwa „Monumenta Poloniae Maritima”, profesora Uniwersytetu Wrocławskiego, Władysława Czaplińskiego, otrzymaliśmy artykuł, zawierający nieznane dotychczas szczegóły morskiej polityki Władysława IV. Artykuł ten drukujemy poniżej.

Nowożytnie państwo polskie stosunkowo niewiele uwagi poświęcało zagadnieniom morskim. Na stosunku naszym do spraw morskich zaciążył bowiem zarówno fakt, że wielka Rzeczypospolita posiadała stosunkowo mały dostęp do morza, jak i ta okoliczność, że sprawująca w Polsce rządy szlachta polska już od XV wieku zajęła się prawie wyłącznie go spodarką rolną, odsuwając równocześnie od wszelkiego udziału w rządach, zajmując się kupiectwem i rzemiosłem i zdradzając większe zainteresowanie dla spraw morskich, mściszewstwo. Wielka koniunktura handlowa na produkty rolne, jaka na początku XVI wieku zaistniała w Europie zachodniej, sprawiała, że wystarczało dostarczyć produkowane przez szlachtę zboże do Gdańska, by tu znalazł się obcy nabywca, Holender, Anglik czy Francuz, przybyły na własnych statkach, placący za polskie żyto i pszenicę coraz wyższe ceny. Nie dziwnego więc, że wobec takiego stanu rzeczy, szlachta nie interesowała się prawie wcale takimi sprawami, jak tworzenie floty morskiej, czy rozbudowa handlu morskiego. Nie licząc przejawy zainteresowania, tłumaczą się wyłącznie przebiegiem wojen, toczonej z państwami, położonymi wzdłuż wybrzeży Bałtyku, lub też atakujących nas od strony morza. W większości wypadków inicjatorami tworzenia floty są władcy polscy, którzy w takich wypadkach, jako kierownicy polityki państwowej, specjalnie przykro odczuwali brak floty wojennej.

Ostatecznie też na przestrzeni trzystu prawie lat nowożytnych dzieł Polski przedobiorowej, zaledwie trzykrotnie pojawiał się problem stworzenia marynarki polskiej. Jak wiadomo, wysiłki w kierunku stworzenia floty polskiej podejmowali Zygmunt August, Zygmunt III i Władysław IV. Każda z tych prób jest ciekawa, każda też zastępuje na bliższe omówienie. Na specjalną uwagę zasługują jednakże morskie projekty Władysława IV.

PIERWSZE POLSKIE OKRETY HANDLOWE

Geneza pomysłów stworzenia floty polskiej (flota Zygmunta III

KRONIKA „DNI MORZA“

Zespół pieśni i tańca Domu Wojska Polskiego przybędzie na Wybrzeże

Wielkie zainteresowanie wzbudziła wśród mieszkańców Wybrzeża wiadomość o zapowiadzanym przyjeździe do Gdańska zespołu pieśni i tańca Domu Wojska Polskiego. Występy tego zespołu uświetnią centralne uroczystości „Dni Morza” w Gdańsku.

Zespół Domu Wojska Polskiego wystąpi w magazynie Krzywik w Nowym Porcie ze specjalnym programem dla robotników portowych oraz w jednej z hal Stoczni Gdańskiej i Gdyni. W dniu 30 bm. w sali Teatru „Wybrzeże” w Gdańsku odbędzie się połączony koncert tego zespołu. Organizatorzy przewidują dużą frekwencję, uruchamiając przedsprzedaż biletów już w dniach najbliższych. (Kr.)

Program imprez w Starogardzie

Komitet Organizacyjny w Starogardzie ustalił program tego rocznego obchodu „Dni Morza”. 23 bm. odbędzie się na przystani Ligi Morskiej puszczanie wianków i wzniesienie bandery na maszt. Chór „Latania” wykona kilka pieśni, po czym nastąpi pokaz modeli pływających, defilada udekorowanych łodzi i kajaków. 25 bm. w sali Domu Kultury odbędzie się zabawa ludowa. 26 bm. „Poranek Morski” i zabawa ludowa w Strzelnicy. 28 bm. capstrzyk z udziałem organizacji młodzieżowych, które przemarszują ulicami miasta. W dniu 29 czerwca odbędzie się zbiórka wszystkich organizacji i zespołów ze sztalendami na Placu i Mała i defilada, zaś o godz. 15-tej zabawa ludowa w Parku Miejskim. (S. G.)

uległa całkowitemu zniszczeniu), jest dość typowa. Jak i w innych wypadkach u kolebki tych zainteresowań, stoją sprawy wojenne.

Już u zarania swego panowania, w czasie wojny z Moskwą, odczuwał król potrzebę posiadania floty, by ułatwić dostawę sprzętu wojennego z zachodu do Rosji. Już wówczas podejmuje skromne i w dodatku nieudane próby, by stworzyć własną flotę wojenną. Zagadnienie to jednak staje się palące w kilka lat później, wobec perspektywy wojny ze Szwecją. Król rozumie dobrze, że bez posiadania floty, nie obroni swoich portów od statków szwedzkich, zaś wojska szwedzkie, zajmujące wówczas poszczególne miejscowości w Prusach Wschodnich i zapoatrywane od morza w żywność i sprzęt wojenny, będą niepokonane.

Ostatecznie też wykorzystując zgrabnie spory między poszczególnymi wyznaczeniami w mieście Gdańsku, zdołał król wypożyczyć od bogatego kupca gdańskiego Jerzego Hewla, jedenaście statków handlowych, które bez większych trudności, przerobiono na statki wojenne. Tym razem stworzono skromne, co prawda, niemniej jednak obiecujące zaczątki floty wojennej. Równocześnie podjął król gorączkowe starania, by powiększyć tę skromną flotę w drodze kupna, lub też budowy nowych okrętów. W tym celu przystąpiono do tworzenia w Pucku warsztatów okrętowych. Ponieważ wiadano, że kupiectwo gdańskie odnosi się niechętnie do morskich poczyną króla, stworzono równocześnie małe porty wojenne na półwyspie Helskim: Władysławowo i Kazimierzowo.

Starania króla, idące w kierunku powiększenia floty, nie wydały poważniejszych rezultatów, na szczęście jednak do wojny ze Szwecją nie doszło i tym samym niebezpieczeństwo narażenia drogiej floty królewskiej na starcie z silną flotą szwedzką stało się nieaktualne.

Jeśli dotąd historia floty polskiej za Władysława IV była normalnymi „wojennymi” torami, to po zawarciu w roku 1635 rozejmu ze Szwedami, następuje coś niespotykanego w dotychczasowym traktowaniu sprawy morskiej. Uniknawszy bowiem wojny szwedzkiej, król nie oddał okrętów swoich Hewlowi, ale odkupując od niego, przebudował je ponownie na statki handlowe, tworząc coś w rodzaju przedsiębiorstwa handlowego. Hewlowi polecił król zapomocą tych jednostek morskich, prowadzić handel z krajami zachodniej Europy. Ryzyko iak i ewentualne zyski z przedsiębiorstwa, spadało na króla. Trudno nie dostrzec wagi tego pomysłu. Przez to samo bowiem, przewidywał król do próby uniezależnienia handlu polskiego od kupców obcych, przybywających na swoich statkach do portów polskich, nie mówiąc już o tym, że równocześnie zyski z przewożenia tych towarów na zachód, mogły płynąć do skarbu królewskiego, a nie do właścicieli przedsiębiorstw holenderskich czy angielskich.

POLITYKA CELNA WŁADYSŁAWA IV

Już sam ten pomysł zastępuje na uwagę. Nie długo potem jednak przystąpił król Władysław do urzeczywistnienia jeszcze ciekawszego i bardziej brzemiennego w skutki, pomysłu. Mianowicie w roku 1637, w oparciu o posiadania floty, spróbował narzucić cła, zarówno na wywożone bez żadnych opłat, zboże szlacheckie, jak i na liczne towary przemysłowe, przywożone dla szlachty z zachodu przez Gdańsk.

Na terenie MTG w Gdyni wreptała. W pawilonie reprezentacyjnym, położonym bezpośrednio przy wejściu, unijają się zespoły grafików, którym powierzono przygotowanie pierwszej problemowej wystawy morskiej, otwierającej w dniu jutrzejszym swoje podwoje. Mimo, że do momentu otwarcia wystawy pozostało zaledwie kilkanaście godzin, trudno się jeszcze zorientować w układzie poszczególnych stoisk i działów. Oprowdzający nas inż. Czesław Wielhorski, który wraz ze swoim zespołem uczestniczył w organizowaniu kilku innych wystaw, m. in. wrocławskiej oraz cieszącej się wielkim uznaniem — antywenerycznej — wyjaśnia, że w zasadzie wszystkie elementy są już gotowe, a obecnie rozmięsza się je w odpowiednich miejscach.

Wystawa zorganizowana została staraniem Ligi Morskiej i ma za zadanie przedstawienie, jak najszerszym rzeszom społeczeństwa osiągnięć naszego państwa w dziedzinie gospodarki morskiej. Wprowadzenie do właściwej tematyki stanowi „rotunda”, symbolizująca więź przyjaźni polsko-radzieckiej,

Realizacja tego projektu mogła pociągnąć za sobą daleko idące skutki. Tak więc w pierwszym rzędzie, zapewniłaby skarbowi polskiemu, wobec skąpstwa szlachty, cierpiącemu stale na brak pieniędzy, znaczny, bo dochodzący do miliona złotych, dochód roczny. W ten sposób stworzono państwu źródło dochodu większe, niż z uchwalonych przez szlachtę podatków. Byłoby to w dodatku dochód stały i pewny, uniezależniony od zgody sejmu szlacheckiego, a więc zapewniający królowi większą swobodę w stosunku do egoistycznie usposobionych magnatów i szlachty polskiej. Strona finansowa była jednakże tylko jedną stroną projektu. Ważniejsze było drugie oblicze zagadnienia celnego. Jak wiemy, w państwie polskim szlachta była wolna od podatków bezpośrednich, a jedynie podatki pośrednie dotykały ją stosunkowo w małym stopniu. Wprowadzenie cła na zboże — główny artykuł wywozowy szlachty — spowodowałoby z konieczności obniżenie cen, a równocześnie nałożone cło na sprowadzane przez szlachtę towary kolonialne i przemysłowe z zagranicy, doprowadziłoby do ich podrożenia. W ten sposób cała szlachta musiałaby płacić znacznie poważniejszy podatek pośredni. Warstwa chłopska dotykałaby ten podatek w stopniu minimalnym, nie mówiąc już o tym, że dzięki wprowadzeniu cła mogłaby obniżyć podatki bezpośrednie, ciążące dotąd wyłącznie na chłopach i mieszczaństwie.

W otoczeniu królewskim zdawało sobie sprawę z doniosłości zagadnienia i zarówno w mowach wygłaszanych w Sejmie przez doradców króla, np. wojewodę sandomierskiego, Ossolińskiego, jak i pismach agitacyjnych, wydawanych w tej sprawie, podnoszono z naciskiem, że w ten sposób uwalni się od podatków i uciążliwych kwater wojskowych „ubogie pospólstwo”. W jednym z pism, wydanych w tej sprawie, autor pisał otwarcie, że dzięki tym cłom wszyscy będą musieli płacić podatki i podkładać równocześnie, że zachowana będzie pewna sprawa wierności, „tak, że kto w bławatach chodzi, ten od nich płaci, kto wino pije, kto z korzeniem jada, ten więcej dać musi, aniżeli ubogi chłop, dla którego to są lekarstwa, nie pokarmy”.

Ostatecznie dla swego pomysłu udało się królowi pozyskać nie tylko oświeconych doradców, ale i światlejszą część szlachty. Działając trochę zastraszonymi, jesienią 1637 roku wysłał król swe okręty pod Gdańsk i w październiku tego roku przystąpił do wybierania cła u ujścia Wisły. Atoli komora celna, stworzona wówczas pod Gdańskiem, nie miała długo egzystować. Pobieraniu cła sprzeciwili się bogaci i dobrze ufortyfikowany Gdańsk, który obawiał się, że w ten sposób zmniejszy się jego handel i że dzięki temu król pozbawiłby go jego wielkich dochodów. W sprawie tej wchodziła się potem niepodzielnie Dania, obawiająca się o zmniejszenie swych dochodów, płynących z cła, pobieranych przez nią u wejścia na Bałtyk, niedaleko Kopenhagi. Statki duńskie zjawiały się też ryczo u ujścia Wisły i zaaresztowały statki polskie, które wobec niechętnego stanowiska Gdańska nie mogły szukać schronienia w porcie. Sprawa nie była jednak jeszcze przesądzona. Ostatecznie król posiadał jeszcze inne odwodniki, którym mógł zapewnić odpowiednią ochronę wojskową. Ryzyko pokazało się jednak, że silniejszy od woli królewskiej był egoizm klasowy i wygoda szlachty i magnatów, którzy nowe cła miały specjalnie ob-

ciążyć. Gdy na następnym Sejmie król chciał mówić o ukaraniu Gdańska i o dalszym kontynuowaniu polityki celnej, podniosły się sprzeciw przeciw cłom, jako naruszającym interesy szlacheckie. Większości nie udało się wcale perspektywą obciążenia podatkami, a jeszcze mniej widokiem wzmocnienia władzy królewskiej w oparciu o dochody z cła. Ostatecznie sprawa cła utknęła i rozplynęła się w potopie gadulstwa szlacheckiego.

W ten sposób, wskutek opozycji szlacheckiej skończył się niepowodzeniem jeden z najciekawszych i najwięcej obiecujących projektów polityki morskiej Władysława IV.

Po Radzie Naczelnej SL

W dniach 17 i 18 bm. odbyło się ostatnie przed połączeniem ruchu ludowego — jak w zgajeniu powiedział Marszałek Kowalski — posiedzenie Rady Naczelnej SL.

Posiedzenie było poświęcone ocenie przeszłości radykalnego ruchu ludowego, jego błędów i jego osiągnięć.

Posiedzenia Rady Naczelnej SL ma szczególnie duże znaczenie, gdyż jest to partia, która dziedziczy tradycje radykalnego ruchu ludowego, tradycje walki przeciw kapitalistom i obszarnikom w sojuszu z klasą robotniczą i która, nawiązując do tych tradycji, czynnie współpracuje z partiami robotniczymi nad umacnianiem tego sojuszu w Polsce Ludowej i Demokratycznej.

W ocenie przeszłości ruchu ludowego Rada Naczelna zgod-

nie stała na stanowisku, sformułowanym w referacie Marszałka Kowalskiego:

— Ruch ludowy, ruch mas chłopskich, był to ruch klasy wyzyskiwanej i uciskanej, przeciw klasom panującym i wyzyskującym — była to walka klasowa.

Ale dopiero w sojuszu z klasą robotniczą, ruch chłopski wzniósł się ponad poprzedni poziom sporadycznych buntów i przekształcił się w świadomy celowy i zorganizowany ruch rewolucyjny.

Przodownictwo klasy robotniczej logicznie wynika z tego faktu historycznego i z całego układu sił klasowych.

Kapitalizm bał się klasowego charakteru ruchu chłopskiego i sojuszu tego ruchu z ruchem robotniczym.

Dlatego też, mając chło-

pów rzekomą solidarność posiadaczy od 1-hektarowego chłopca do obszarnika, tworzył w ruchu ludowym swe agendy. Ułatwiał mu wykonanie tego zadania wyrażanie się części bogatszych chłopów w kapitalistowskich wiejskich. Prawicowe partie i graty, jakie w przeszłości działały wśród chłopów, spełniały rolę agentów kapitalistycznych, były objawem zdrady klasowego, wznowienia tego charakteru walki chłopów.

Droga do jednolitości ruchu ludowego prowadziła przez walkę przeciw tym agendum. Obecnie jednolitość ruchu ludowego może się urzeczywistnić, gdyż rozbita została, dzięki sojuszu robotniczo - chłopskiemu, ostatnia polityczna agendura kapitalistyczna na wsi, to jest klika Mikołajczyka, a w PSL nastąpiły poważne przemiany i poważny proces oczyszczania się tego stronnictwa z wpływów reakcyjnych.

Obroady Rady Naczelnej SL są poważnym wkładem w ideowo - polityczne pogłębienie i umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Rada Naczelna SL wskazała: że dana przez nią ocena ruchu ludowego winna być przedyskutowana i przyswojona przez członków i zwolenników ruchu ludowego, winna stać się ich trwałym dorobkiem ideowym.

Uchwały Rady Naczelnej, określając jasno treść ideowo-polityczną zjednoczenia ruchu ludowego i wskazując obowiązki, jakie z tego wynikają, są wielkim wkładem w dzieło umocnienia naszego państwa.

F. Stoliński

s/s „Panna Wodna“ najszybszą jednostką żeglugi przybrzeżnej

Wydobytą staraniem pracowników żeglugi gdańskiej wrak ponurkowieckich ścigacza zamienili się w ręce pracowników Stoczni Gdańskiej w elegancki statek spacerowy żeglugi przybrzeżnej, który otrzymał nazwę s/s „Panna Wodna”. Prace na Stoczni trwały dosyć długo. Przeróbka dawnej jednostki wojennej wymagała od inżynierów dużo pomysłowości, od spawaczy, blacharzy, hydraulików i stolarzy dużo zręczności. Pracownicy kotłowni i działu remontu maszyn okrętowych wyremontowali gruntownie maszyny pędne i pomocnicze tak, że „Panna Wodna” wraca na wodę jako nowa pełnowartościowa jednostka.

W normalnych warunkach wycieczkowych „Panna Wodna” będzie mogła zabierać ok. 500 pasażerów.

ski świetnie poradził sobie z brakiem odpowiednich farb. Jako specjalista, pracując od 16 lat przy urządzaniu rozmaitych wystaw, poznał tajemnice przygotowywania potrzebnych gatunków i kolorów farb. Z wielkiej sterty puszek wybiera poszczególne kolory, miesza je i dostarcza ułaznikom pożądaną barwę.

Inż. Wielhorski wraz ze swoimi współpracownikami udziela ostatnich wskazówek. W należytym komórkę, znajdującą się obok biura Targów, kilku ludzi zajętych jest rozpakowywaniem i składaniem nadesłanych modeli. Wystawa oprócz wykresów, planów i fotografii zawierać będzie wiele eksponatów, jak np. modele statków towarowych, pasażerskich, wojennych i rybackich. Ujrzymy również sprzęt, którym posługują się przy połowach nasi rybacy.

Gałość Wystawy zapowiada się interesująco i sądzić należy, że cieszyć się będzie duża frekwencja zwiedzających i to zarówno w Gdyni, jak i później po przeniesieniu jej do innych ośrodków, w głąbi kraju.

Na chwilę przed otwarciem...

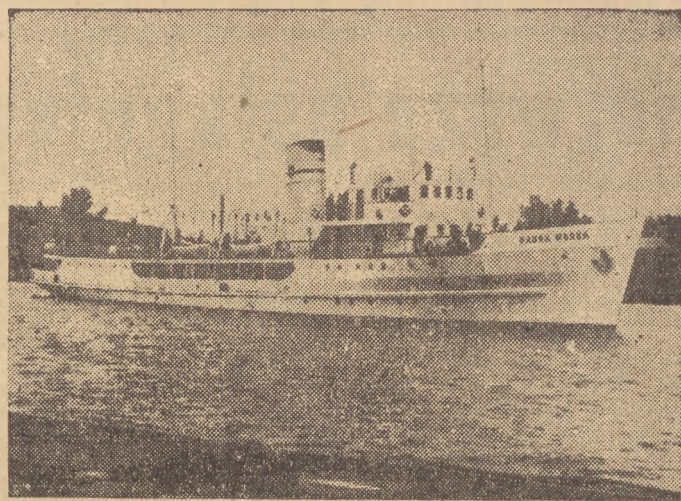
Morska Wystawa Problemowa przeglądem osiągnięć naszych portów i stoczni

braterstwo broni między żołnierzami polskimi i radzieckimi, dzięki którym odzyskaliśmy niepodległość i szeroki dostęp do Bałtyku. W poszczególnych działach, obrazujących rozwój naszej floty handlowej, odbudowę portów w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie, osiągnięcia przemysłu stoczniowego i rybołówstwa w szczególny sposób podkreślony jest wkład przodowników pracy i racjonalizatorów. Wielkie pomysły planse w sposób przekonywujący wskazują na niesłabnący wzrost przekładników portowych, zwłaszcza zaś zespołu Gdańsk — Gdynia, będącego obecnie trzecim portem na kontynencie europejskim.

Na dobro zespołu projektodawców zapisać należy rekordowe wykonanie planów wystawy w cią-

gu zaledwie dwu dni. Obecnie ekipa grafików i 12 osób personelu pomocniczego pracuje niemal bez przerwy 16 godzin na dobę. Mimo, że na ich twarzach widać zmęczenie, tempo pracy nie słabnie, ani na chwilę. Ob. Danuta Li-binowa i ob. Barbara Paszewska wykonują właśnie makiety, które umieszczone będą na mapie przedstawiającej osiągnięcia polowców morskich. Praca ta jest żmudna i wymaga dużej uwagi. Najpierw trzeba wyciąć kontury ryby, a następnie po pomalowaniu zgrabnie zaszyć ją w sieć. Obok kilku kreślarzy wykańcza planse, które z niebieskimi jeszcze farbą wędrują do pawilonu.

Prace przygotowawcze nie są hamowane nawet trudnościami materialnymi. Ob. Kazimierz Gawron-



W środę wyszła w swój dziewiczy rejs na wody zatoki gdańskiej „Panna Wodna” — statek spacerowy MZKGG. Statek ten zdał swą próbę sprawności i już w niedługim czasie rozpocznie swe normalne rejsy

Była Gdynia kapitalistów i spekulantów — Gdynia nędzy robotniczej — JEST GDYNIA WOLNYCH LUDZI PRACY

Samokształcenie nową formą szkolenia partyjnego

Organizacja P Z P R Stoczni Gdyniejskiej w walce o oszczędność

Na kwietniowym Plenum KC PZPR, przewodniczący naszej Partii, towarzysze Bolesław Bierut mówił:

„Partia rośnie w wielką siłę społeczną przez wzrost udziału w życiu politycznym każdego z jej członków, przez podnoszenie się jego aktywności społecznej, jego wykształcenia społecznego i politycznego, jego poziomu ideologicznego, jego oddania, jego ofiarności, gotowości poświęcenia sprawie Partii. Członek Partii, który nie rośnie, to balast dla Partii”.

W myśl tych wskazań, które znalazły wyraz w uchwałach Biura Organizacyjnego — sprawa dalszego rozwijania i doskonalenia pracy samokształceniowej stoi przed całą naszą Partią jako jedno z najważniejszych zadań.

Jak w nawale prac partyjnych znaleźć można czas na naukę?

Wrocław rozwijał to w sposób następujący: aparat polityczny Komitetów Partyjnych systematycznie przeprowadza zajęcia codziennie od godz. 8 do 9 rano. Zorganizowano indywidualne i zbiorowe konsultacje prawie w każdym powiecie. W skali wojewódzkiej utworzono 16-osobowy zespół konsultantów, który pomaga kierownikom grup, udzielając im wskazówek teoretycznych i metodycznych. Mimo pewnych braków i niedociągnięć w województwie tym samokształcenie zostało zorganizowane najlepiej.

Samokształcenie winno objąć w zasadzie cały aktyw powiatowy i wojewódzki. Podstawą pracy jest historia WKP (b) i materiały z historii polskiego ruchu robotniczego.

Ogółem na terenie kraju istnieje około 470 kół, które obejmują przeszło 12.000 uczestników. Liczba stosunkowo duża; nie wszędzie jednak cały aktyw partyjny, który winien być objęty samokształceniem, uczestniczy w grupach samokształceniowych.

Wiele Komitetów nie doceniało należycie znaczenia samokształcenia. W województwie rzeszowskim np. samokształcenie było najmniej kontrolowanym odcinkiem pracy. W poznańskim i krakowskim, za wyjątkiem kilku powiatów, praca nie stoi na dostatecznym poziomie ideologicznym i organizacyjnym. Uchwały egzekutywy KW w Poznaniu, Lublinie, Krakowie, Szczecinie itd. w sprawie szkolenia partyjnego, zobowiązujące wszystkich pracowników politycznych aparatu partyjnego do uczestniczenia w samokształceniu, niewątpliwie przełamują opory, istniejące wśród części towarzyszy.

Grupy samokształcenia posługują się różnymi metodami pracy.

Oto kilka przykładów: w pow. Ząbkowice śl. (woj. wrocławskie)

przerobiono np. temat „Wielki Proletariat”. Jeden z uczestników wygłosił krótki referat, trwający około 20 minut, wprowadzający do dyskusji. Zreagował ją kierownik grupy, który uzupełnił braki, sprostował błędne sformułowania itd. Dyskusja pozwoliła towarzyszom zrozumieć i opanować całość tematu. Powołanym plusem seminarium było nawiązanie do aktualnych zagadnień.

Ciekawą metodę stosują towarzysze z KM w Nakle (woj. bydgoskie). Na seminarium przychodzą tu słuchacze z opracowanymi konspektami, z których kilka od czytują się. Po zreferowaniu zagadnień następuje wymiana zdań, w toku której wyjaśnia się trudniejsze problemy.

Inną metodę stosują towarzysze w grupie KD IV we Wrocławiu. Uczestniczy w niej 18 robotników, w tym 16 sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych i członków egzekutywy. Grupa zbiera się co tydzień. Trzy razy w miesiącu zajęcia poświęcone są poszczególnym zagadnieniom, a czwarte zebranie obejmuje całość tematu. Niezależnie od zajęć seminarijnych, co tydzień odbywają się konsultacje indywidualne, którymi kieruje jeden z najbardziej zaawansowanych towarzyszy.

Metody pracy są więc różnorodne w zależności od poziomu uczestników i inicjatywy kierownika. Wszędzie jednak weźwiołym punktem jest seminarium. Jest to bardzo ważne, albowiem dobrze przeprowadzone seminarium, a zwłaszcza dobrze pokierowane dyskusja, w dużym stopniu pomaga w opanowaniu materiału.

W wielu grupach występuje jednak jeszcze stara metoda szkolarska. I tak np. w Inowrocławiu kierownik kładł duży nacisk na przyswojenie dat, cyfr, poszczególnych faktów, kontrolował materiał „stać-dotąd”, nie wyjaśniał

całości zagadnień, znaczenia politycznego poszczególnych faktów, ich przyczyn i wzajemnego związku.

„Szkołarska metoda” to znaczy schematyczne przerabianie materiałów nie daje rezultatów. Jedynie powiązanie teorii z zagadnieniami z życia codziennego daje możliwość lepszego zrozumienia i przyswojenia zasad marksizmu-leninizmu.

Pierwsze doświadczenia pracy grup samokształceniowych wskazują, że mimo braku i niedociągnięć praca ta daje już poważne wyniki.

J. S.

W przededniu konferencji

W dniach 25 i 26 b.m. odbędzie się I-wsza Konferencja Wojewódzka PZPR w Gdańsku. W obradach weźmie udział 428 delegatów wybranych w miesiącu marcu br. na konferencjach powiatowych i miejskich.

Miejskie organizacje reprezentować będzie 118 delegatów z Gdańska, 73 z Gdyni, 20 z Elbląga i 15 z Sopotu. Z ramienia powiatowych organizacji partyjnych udział w obradach weźmie 30 delegatów z pow. kwidzińskiego, 27 — z tczewskiego, 21 — z sztumskiego, 20 — z lęborskiego. Powiaty gdańskie i elbląskie reprezentować będzie 117 delegatów, morski — 16. Z powiatów starogardzkiego i malborskiego przyjeżdża po 15-tu delegatów, kościerskiego — 14, oraz z kartuskiego — 10. Każdy z delegatów otrzyma pamiątkowy, estetycznie wykonany notatnik.

W czasie obrad czynne będą dwa stoiska z książkami i gazetami RSW „Prasa”, oraz „Czytelnika”.

DELEGACI NA WOJEWÓDZKĄ KONFERENCJĘ W GDAŃSKU



TOW. STANISŁAW MITRUT

ma za sobą owocną działalność społeczną-polityczną w szeregach byłej PPS. Obecnie pracuje jako kontroler pociągów w Tczewie, gdzie jest członkiem egzekutywy partyjnego Komitetu Kolejowego. Tow. Mitrut wyróżnia się w pracy zawodowej i partyjnej, posiadając duże zaufanie swego otoczenia i władz partyjnych.



TOW. HELENA DROZDEK

sekretarz Gminnego Komitetu PZPR w Straszewie, jest córką robotnika rolnego. Podczas wojny wywieziono ją z dwójgim dzieckiem na roboty do Niemiec. Do kraju powróciła w 1946 roku i osiedliła się na Ziemiach Odzyskanych. Tow. Helena Drozdek, jako aktywna działaczka jest wzorem dla innych towarzyszy i cieszy się jednocześnie sympatią i autorytetem wśród mało i średniorolnych chłopów swojej gminy.



TOW. ANTONI DROGOSZ

jest synem robotnika. Z zawodu cieśla — od 1947 r. pracował w Gdyni. Podczas okupacji wywieziono go do Niemiec, gdzie przebywał do końca wojny. Z pierwszym transportem powrócił do Gdańska, gdzie pracuje jako stolarz w Pomorskich Zakładach Drzewnych we Wrzeszczu. Tow. Drogosz jest obecnie słuchaczem kursu politycznego Wojewódzkiej Szkoły PZPR, wyróżniając się i tu swą pracowitością i sumiennością.



TOW. JÓZEF WYSOCKI

pochodzi ze środowiska robotniczego. Ojciec jego był cieślą, matką robotnicą. Mimo trudnych warunków życiowych, tow. Wysocki zdobył dzięki wytrwałości wyższe wykształcenie i dyplom inżyniera-mechanika. W roku 1945 wstąpił do byłej PPR. Za pełną poświęcenia działalność przy odbudowie Politechniki Gdańskiej, w której od 1945 roku zajmuje stanowisko kierownika Instytutu Aerodynamicznego, tow. Wysocki otrzymał Złoty Krzyż Zasługi. Obecnie jest sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej pracowników naukowych Politechniki Gdańskiej.

Praca Komitetu Dzielnicowego

Gdańsk — Śródmieście

Komitet Dzielnicowy PZPR Gdańsk — Śródmieście uważa za swój podstawowy obowiązek pomagać organizacjom part

współzawodnictwa pracy, naradzać i pomagać w pracy rady zakładowej. Członkowie Komitetu Dzielnicowego sprawdzają, jak organizacje partyjne oddziaływują na pracę ZMP i Ligi Kobiet, interesują się pracą kulturalną i oświatową, przy czym szczególną uwagę zwracają na kolportaż prasy partyjnej. Pomagając w pracy rad zakładowych mobilizują oni organizacje partyjne do ulepszenia systemu pracy i zwiększenia oszczędności itp.

Każdy z tych towarzyszy obowiązany jest dopilnować, ażeby uchwały podstawowych organizacji partyjnych były wykonywane i by wszyscy członkowie wywiązali się z nałożonych na nich obowiązków.

Taki system daje nam możliwość usprawnienia i dokładnej kontroli pracy poszczególnych podstawowych organizacji partyjnych. Mając stały obraz ich życia i działalności, możemy zorientować się w osiągnięciach i w brakach pracy organizacji podstawowych i swych własnych. Jest to dla nas również podstawą przy ustalaniu planu pracy Komitetu i pozwała uwzględnić w tym planie, i ustawić we własnej kolejności poszczególne zagadnienia w zależności od stwierdzonych braków i dobrych przykładów.

Ludwik Matysik

1-szy sekretarz KD PZPR Gdańsk — Śródmieście



Ludwik Matysik

tyjnym w ich pracy. Każdemu z 15 członków Komitetu przydzielono w tym celu jeden duży zakład pracy, zatrudniający ponad 100 pracowników, 73 towarzyszów, stanowiących czołowy aktyw Śródmieścia, jest odpowiedzialnych za pracę organizacji podstawowych przy mniejszych zakładach.

Do zadań tych towarzyszy należy obsługiwanie każdego zebrania przydzielonej mu podstawowej organizacji partyjnej, dopilnowanie regularności zebrań, kontrola wpłacanych składek członkowskich i sprawozdawczości, organizacji

Zatrudnimy natychmiast

38 gonców (chłopców i dziewczynek)

przy sprzedaży gazet, w pociągach i na ulicy. Zgłoszenia osobiste, Gdańsk, Gdyniejskich Kosynierów 11 RSW „Prasa” 1729 k

W Zarządzie Miejskim w Gdańsku została wywieśniona decyzja w przedmiocie uznania za nienaprzążony budynek w Gdańsku przy ul. ul. Ciesielskiej Nr. 2, 3, 4 i 5 Chmielna Nr. 103 Stągiewna Nr. 23—32 1725/k

Prezydent Miasta Gdyni VIII. I. B. L/2 Gdynia, dnia 17 czerwca 1949 r.

Zarządzenie

Na podstawie rozporządzenia Min. Spraw Wewn. z 14. 6. 37 r. o obowiązku urządzania w domach skrzynek listowych dla doręczania mieszkańcom korespondencji pocztowej (Dz. U. R. P. Nr 47/37 poz. 353) zarządza się co następuje:

- 1) w domach o więcej niż 2-ch kondygnacjach powinny być urządzane na parterze w bramach lub sieniach skrzynki listowe dla doręczania mieszkańcom korespondencji listowej. Skrzynki należy utrzymywać stale w stanie używalności.
- 2) Skrzynki powinny być podzielone na skrytki 30x23x8 cm. dla każdego samodzielnego mieszkania winna być urządzona osobna skrytka. Ponadto winna być urządzona skrytka dla zwrotnej korespondencji. Drzwi skrytek powinny posiadać uchwyty dla włożenia kartek z nazwiskami lokatorów.
- 3) W domach, w których istnieją skrzynki, doprowadzenie ich do stanu używalności winno być wykonane do dnia 31 sierpnia 1949 r.
- 4) W domach, w których skrzynki obecnie brak, założenie ich winno nastąpić do dnia 1. I. 1950 r. Właścicielom i administratorom domów zagrożeń na podstawie art. 2, 16, 45, do 48 rozp. Prez. R. P. z dnia 22. II. 1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 342) karę pieniężną w wysokości 10.000 zł, która zostanie ścigana w wypadku niewykonania niniejszego zarządzenia w oznaczonych wyżej terminach.

1732/k

PREZIDENT MIASTA
(-) Zakrzewski

POSZUKUJE zaraz rządcy do majątku Wyszczyno, pow. Morski. Zgłoszenia Wejherowo — Węgiele. Warunki do omówienia na miejscu. 1721

ODWOŁUJE obelgę rzuczoną na Rzepkę Genowefę zam. Gdańsk, Bieranowska. 1723

ZŁOŻ OFIARĘ NA T P D

PAŃSTW. BIURO PROJEKTÓW BUDOWNICTWA MORSKIEGO

poszukuje od zaraz

- 1) INŻYNIERA i TECHNIKA wyspecjalizowanych w projektowaniu i kosztorysowaniu robót instalacyjnych - sanitarnych,
- 2) INŻYNIERA i TECHNIKA wyspecjalizowanych w projektowaniu i kosztorysowaniu robót hydrotechnicznych.

Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się osobiście do P. B. P. Budownictwa Morskiego, Gdańsk - Wrzeszcz, Al. Wojska Polskiego Nr 13, w godz. 8—16. 1727/k

Zarząd Miejski w Gdańsku Wydział Prezydalny Gdańsk, dnia 20. VI. 1949 r.

Zarządzenie

Na podstawie § 43 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23 maja 1934 r. o meldunkach i księgach ludności (Dz. U. R. P. Nr 54 poz. 489) wyznaczam właścicieli, dzierżawców domów stanowiących własność prywatną, oraz prowadzących meldunki w domach zamieszkałych przez władze, urzędy, instytucje państwowe i państwowe i samorządowe, oraz instytucje społeczne i prywatne — do stawienia się w Zarządzie Miejskim w Gdańsku przy ul. 3 Maja Nr 10 Hala Sportowa w dniu 25 czerwca 1949 r. o godz. 9-tej w sprawie meldunkowych.

Niestawienie będzie karane zgodnie z art. 25 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 16. III. 1928 r. (Dz. U. R. P. P. Nr 32 poz. 309).

1733/k

PREZIDENT MIASTA (-) B. Nowicki

Jednym z najważniejszych zagadnień rozpracowywanych przez naszą organizację partyjną Stoczni Gdyniejskiej jest realizacja planów oszczędnościowych. Organizacja spopularyzowała to zagadnienie wśród załogi robotniczej inicjując wspólnie z Radą Zakładową narady wytwórcze, narady techniczne i zebrania masowe. W opracowywaniu ogólnego planu oszczędnościowego wzięła w ten sposób udział cała załoga robotnicza, wnosząc dużo inicjatyw, nowych pomysłów i wskazując na poważne możliwości oszczędzania pominięte w planach opracowanych przez kierownictwo zakładu pracy.

Narady te pozwoliły na powiększenie planu dyrekcyjnego o 16 mil. złotych. Towarzysze nasi i cała załoga uczestnicząc w opracowywaniu planów tym chętniej podjęła ich realizację. Już w ciągu kwietnia rb. uzyskała Stocznia ok. 7,5 mil. zł oszczędności, zwiększając je w maju do blisko 10-ciu mil. złotych. Z osiągnięciem czerwcowych możemy już dzisiaj wnioskować, że oszczędności przekroczą 15 mil. złotych.

Organizacja partyjnej Stoczni Gdyniejskiej nie wystarcza jednak dotychczasowe osiągnięcia. Wszyscy starają się wyszukać nowe możliwości oszczędzania, co znajduje swój wyraz na

każdym niemal zebraniu partyjnym. W ten sposób organizacja partyjna wychowuje mistrzów oszczędności, racjonalizatorów i nowatorów, popularizuje ich i dopilnowuje, aby ich pomysły były natychmiast wprowadzane w życie.

Sprawy oszczędnościowe zajmują jedno z czołowych miejsc w planie pracy Komitetu Zakładowego. Członkowie Komitetu i wszyscy aktywni partyjni otrzymują poważne nieraz zadania, mające na celu dalsze przekroczenie planu oszczędnościowego i kontrolę jego realizacji. Przyniosło to nam dotychczas 15 ulepszeń pracy. Obecnie dyskutujemy nad możliwością włączenia zadań oszczędnościowych do regulaminu współzawodnictwa pracy. Współzawodnictwo w dziedzinie oszczędności byłoby nową formą w tym ruchu i z pewnością poważnie zwiększyłoby opłacalność produkcji i remontów stoczniowych.

Wiktor Januszewski
1-szy sekr. Komitetu Zakładowego PZPR Stoczni Gdyniejskiej

Teatry

TEATR WIELKI — Gdańsk — o godzinie 12 ostatni występ M. Chmurkowskiego, Wiera Gran, T. Bocheński. — godz. 20 „Zołnierzy Królowej Madagaskaru”. Zniżki ważne.

TEATR DRAMATYCZNY — Gdynia — godz. 16-ta ostatni występ M. Chmurkowskiego, Wiera Gran, T. Bocheński. Godz. 20-ta „Pygmalion”.

Kina

Gdańsk — Światowid — „Dzwonnik z Notre Dame”, doz. od lat 16.

Godz. seansów — w dni powszednie: 16, 18, 20, 21. W niedzielę i święta: 14, 16, 20, 21.

Wrzeszcz — Bajka — „Dzieci z jednego podwórka”, doz. od lat 8.

Wrzeszcz — Capitol — „Konik Garbusiek”. Film kolorowy, doz. od lat 8. Początek seansów 17, 19, 20, od dnia 18. 6.

Sopot — Bałtyk — „Rzym miasto otwarte”, doz. od lat 18, pocz. seansów 19, 21.

Gdynia — Warszawa — od 20 b.m. „Młodość poety” — film na tie życia Puszkina. Pocz. seansów: 17, 19 i 21.

Gdynia — Fala — „Na granicy”, doz. od lat 10. Pocz. seansów: 18, 20, 21. W niedzielę i święta 16, 18, 20, 21.

Gdynia — Atlantic — od 18. 6. br. wyświetla film pt. „Pocałunek na stadionie” produkcji czeskiej, doz. zwolony od lat 14.

Gdynia — Goplana — „Dzieci z jednego podwórka”. Film prod. duńskiej.

Gdynia — Promień — „Życie Emilia Zola”, Pocz. seansów 18, 20, 21.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na dzień 23 czerwca 1949 r.

6.00 — Dziennik poranny, 6.15 — Muzyka, 6.30 — Gimnastyka, 6.40 — Muzyka, 6.55 — Program dnia, 7.00 — Wład. dziennik poranny, 7.20 — Muzyka, 8.00 — Strasz. wiad. dzien. poran., 8.05 — Aud. dla kobiet, 8.15 — Muzyka, 8.35 — „Daleko od Moskwy”, powieść radiowa odc. 36, 8.55 — Odczytanie programu lok., 12.04 — Wład. dziennik połud., 12.20 — Audycja dla wsi, 12.50 — „Melodie ludowe”, 13.20 — Skrzynka PCK, 13.30 — Muzyka, 14.00 Kronika rumuńska, 14.15 — Koncert solistów, 14.50 — Wiadomości miejscowe, 15.05 — Muzyka, 15.50 — Skrzynka ogólna, 16.00 — Audycja dla młodzieży, 16.20 — Popularna nauka o stylach muzycznych, 16.45 — Przekrój tygodnia na Wybrzeżu, 17.09 i dzień. popoł., 17.15 — Na muzyce fali, 17.45 — Poradnik językowy, 18.00 — „Puszkini w twórczości operowej kompozytorów rosyjskich”, 19.00 — 11 dziennik popoł., 19.15 — Koncert Ork. Rozgł. Warszawskiej, 20.00 — Wzsch. nica radiowa, 20.20 — Muzyka, 20.50 — Koncert Chopinowski, 21.30 — „Zarodzień z Majorki” — słuch., 22.40 — Muzyka, 22.45 — Codzienny przegląd wydarzeń, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Koncert, 23.50 — Program na dzień następny, 24.00 — Kłymn i koniec audycji.

„Dni Morza”

WYNIKI II RUNDY TURNIEJU w Wimbledonie

LONDŃ. W pierwszym dniu rozgrywek, międzynarodowy turniej w Wimbledonie zgromadził rekordową liczbę 20 tys. widzów, w tym, 12 tys. na korcie centralnym. Ciekawskie wynikił drugiej rundy: Sturges (P. Afr.) - Johansson (Szwecja) 4:6, 6:4, 6:2, 8:6, Schroeder (USA) - Feher (Węgry) 6:0, 6:1, 6:4, Asboth (Węgry) - Matous (CSR) 7:5, 6:1, 6:1, Cernik (CSR) - Robertson (USA) 6:2, 6:1, 6:3, Drobny (CSR) - Thomas (Fr.) 9:7, 6:2, 6:1, del Dello (Wł.) - Stolpa (Węgry) 6:4, 2:6, 3:6, 6:1, Parker (USA) - Sidwell (Australia) 6:4, 6:3, 6:4, Bromwich (Australia) - Krajcik (CSR) 6:1, 6:1, 6:1, Gonzales (USA) - Grandet (Fr.) 6:4, 6:3, 6:4.

Kandydaci do służby w naszej Marynarce Wojennej, muszą wykazać się dużą sprawnością fizyczną. Mat Wąsowicz — mistrz bokserski Wojska Polskiego w wadze półciężkiej, popisuje się przed swymi kolegami podnoszeniem w zębach ciężarów. Wyczynny jego, w postaci rozrywania w rękę tańcaucha o ogniwach półtoracalowych oraz unoszenie w zębach 50-cio kilogramowego stołu, zjednał mu przewisko człowieka o stalowych mięśniach i żelaznych zębach.

Dnia 26 bm. na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu rozegrane zostanie pierwsze spotkanie piłkarskie o wejście do II Ligi Państwowej między mistrzem klasy A Wybrzeża „Gromem“ a bydgoską „Brdą“. Ze względu na doskonałą formę wykazaną ostatnio przez obydwa zespoły impreza zapowiada się interesująco. Jak

Jak słyhać, przechodnie po-
dziwiają tressure, lecz... jednocze-
śnie, niezadzroszczę temu, który
będzie czytał gazetę, kolportowa-
ną w tak niezwykły sposób.
(J.J.B.).

Rodzice, którzy chcą wysłać dzieci na kolonie, a nie załatwili dotychczas potrzebnych formalności, powinni się pośpieszyć, gdyż jest to już ostatni termin. (J)

Wymiana poczty odbywać się będzie z Obw. Urzędem pocztowym Gdynia 1.

Podstawą do omówienia zagadnienia zdrowia będą referaty: dr. Czapliewskiego p. t. „Charakterystyka służby zdrowia na terenie m. Gdańska” i sprawozdawczy dyrektora Ubezpieczalni Społecznej, traktujący o zakresie działalności tej instytucji.

Początek posiedzenia Rady w sali Ratusza Staromiejskiego wyznaczony został na godzinie 10-tą rano. Przed posiedzeniem plenarnym odbędą się ze względu na ważność spraw znajdujących się na porządku obrad zebrania klubów radnych: PZPR o godz. 8 oraz SD, SL i SP o godzinie 9-tej.

dzięki Sempolińskiemu. Sempoliński stworzył własny styl gry, jest niedościgniony w latach podtatalskiego galanta z lat 1900-nych. Salmy śmiechu, widać każdy gest pana Mazurkiewicza, świadczą o tym, że nie tylko blachy tekst, ile sama sylwetka opalanego przez niecną Kamilię.

Zdaje się, że Sempoliński reżyser nie dorównał Sempolińskiemu Mazurkiewiczowi. W po-

Edward Fiszler

tłum. St. Strumph - Wojtkiewicz (221)

W korytarzu ktoś zaśpiewał: „Już zbędną pieśń nie trzeba żadnych słów...” Noc koło Socre-Coeur. Sergiusz opowiadał o swej matce. Właśnie wtedy pojął, że odejdzie i nie będzie z sobą nie zabierze... Dlaczego jest tak zimno? Zdać się, że zaczynam chorować. Zupełnie nie na czasie... Pościąg przychodzi do Limoges kwadrans na dwunastą! Je-

Mado mocno zacisnęła powieki, zdrzemnęła się. Zatrzymano ją, wypytują, ona się płacze... Zbudziła się dlatego, że nie mogła poznać siostry ciotecznej i Niemiec śmiał się: „Jak to wszystko pani gupio obmyśliła...” Zrobiło się jej bardzo gorąco; na skroniach i w kącikach ust wystąpiły wielkie krople potu.